

Puchar Davisa. Polacy prowadzą po pierwszym dniu z Egiptem w Kairze 2:0

maciej · 7 lutego, 2026



Reprezentacja Polski prowadzi 2:0 z Egiptem po pierwszym dniu spotkania na korcie ziemnym w Kairze, którego stawką jest miejsce w Grupie Światowej I rozgrywek o Puchar Davisa. Pierwszy punkt w sobotę zdobył debiutujący w drużynie narodowej Karol Filar (BKT Advantage Bielsko-Biała) pokonując 6:2, 6:0 Faresa Zakarię. Drugi dorzucił Maks Kaśnikowski (Tenis Kozierki) po wygranej 6:1, 7:6 (8-7) z Michaeliem Bossemem-Sobhym.

Początek meczu singlowego otwierającego dwudniową rywalizację był dość nietypowy jak na męski tenis. Gdyby ktoś upierał się, by podsumować go w jednym zdaniu, to należałoby podkreślić, że 530. w rankingu ATP Zakaria ani razu nie wygrał gema przy swoim podaniu, a dwukrotnie – i to już na samym początku – przełamał podanie Polaka, sklasyfikowanego na 624. pozycji na świecie.

W sumie w pierwszych pięciu gemach doszło do obustronnych breaków, w wyniku czego Filar wychodził na prowadzenie 1:0, 2:1, aż wreszcie na 3:2. I na tym praktycznie skończyły się większe emocje, aa gospodarze z każdą kolejną wymianą tracili coraz bardziej nadzieję na pierwszy punkt w tym spotkaniu.

Od stanu 2:2 rozpoczęła się zwycięska seria Karola, który zdobył ostatnie dziesięć gemów, a zakończył ją przy drugiej piłce meczowej, po godzinie i dziewięciu minutach jednostronnej rywalizacji.



Wymarzony debiut odnotował Karol Filar (BKT Advantage Bielsko-Biała) w Pucharze Davisa, zdobywając pierwszy punkt w Kairze. Fot. PZT

Po regulaminowej przerwie na kort wyszedł lider polskiej drużyny Kaśnikowski, zajmujący obecnie 416. pozycję w rankingu ATP. Jego rywalem był notowany na 690. miejscu na świecie Michael Bossem-Sobhy. W tym przypadku pojedynek trwał dłużej, bo godzinę i 32 minuty.

Otwarcie drugiego z sobotnich meczów było dość nieoczekiwane, bowiem serwujący Polak najpierw wybronił się ze stanu 30-40, ale chwilę później przegrał piłkę przy drugim break poincie. Natychmiast odrobił tę stratę i od tego momentu stopniowo rysowała się jego przewaga na korcie, choć w trzecim gemie dwukrotnie stanął w obliczu utraty podania, ale ostatecznie wyszedł na 2:1.

Był to drugi z sześciu kolejnych wygranych gemów przez Maksa, który zdobył partię 6:1 przy pierwszym setbole, po półgodzinnej grze. Warto zwrócić uwagę, że rywal w końcówce dwukrotnie przegrał swój serwis popełniając podwójne błędy przy 30-40 - w czwartym i szóstym gemie.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Bossemem-Sobhy przerwał zwycięską serię Polaka, utrzymując podanie na 1:0, ale już w trzecim gemie pozwolił się znowu przełamać, więc zrobiło się 2:1 dla Maksa, a chwilę później już 3:1.

Dalej gra toczyła się zgodnie z regułą własnego podania do 5:4 dla Kaśnikowskiego i wtedy doszło do zaskakującego zwrotu akcji, bowiem gracz z Egiptu rozstrzygnął na swoją korzyść osiem kolejnych wymian, co pozwoliło mu do zera przełamać rywala i objąć prowadzenie 6:5.

Na szczęście faworyt tego pojedynku przerwał zwycięską passę przeciwnika, a chwilę później wyrównał na 6:6 i doprowadził do tie-breaka. W nim od razu odskoczył na 3-1 i 4-2, ale zryw przeciwnika i trzy wygrane przez niego piłki sprawiły, że na tablicy pojawił się wynik 5-4 dla gospodarzy. Ale chwilę później także 6-5, ale nie wykorzystał wypracowanego setbola.

W tej wojnie nerwów zimną krew udało się zachować Polakowi, który co prawda wypuścił potem z rąk pierwszego meczbola przy 7-6, ale wykorzystał drugą okazję na 9-7 po nieco ponad półtoragodzinnej walce.



Maks Kaśnikowski (Tenis Kozerki) podwyższył prowadzenie Polaków na 2:0 i przybliżył ich do awansu do Grupy Światowej I w rywalizacji o Puchar Davisa. Fot. PZT

Kaśnikowski wygrał w ten sposób już swój czwarty pojedynek w reprezentacji narodowej. Wcześniej udało mu się to przeciwko drużynie Hongkongu w marcu 2020 r. w Kaliszu (4:0), a także na wyjazdach w 2024 r. z Uzbekistanem w Taszkencie (4:0) i w kolejnym sezonie z Gruzją w Tbilisi. Przegrywał dotychczas dwukrotnie w spotkaniach w Miki z Japonią (0:4) oraz w Zielonej Górze z Koreą Płd. (1:3).

Dzięki zwycięstwom Karola i Maksa w Kairze reprezentacja prowadzona przez kapitana Mariusza Fyrstenberga i trenera kadry Alka Charpantidisa znalazła się w bardzo komfortowej sytuacji na półmetku spotkania o awans do Grupy Światowej I w Pucharze Davisa.



Wznowienie rywalizacji, przy stanie 2:0, nastąpi w niedzielę o godz. 9.00 (10.00 czasu lokalnego), kiedy to na kort wyjdą pary deblowe. Faworytami będą Karol Drzewiecki (WKS Grunwald Poznań) i Jan Zieliński (Tenis Kozerki), którzy od trzech lat stanowią mocny punkt drużyn narodowej.

Zdecydowanie największe wspólne zwycięstwo odnieśli we wrześniu 2025, w Gdyni, pokonali w trzech setach najlepszy debel świata Lloyda Glasspoola i Juliana Casha (Polacy przegrali z Wielką Brytanią 1:3).

Natomiast strona egipska wyznaczyła do gry podwójnej parę Bossem-Sobhy i Karim Ibrahim. Jeśli Karol i Janek ją pokonają, to zapewnią Polsce zwycięstwo. Wówczas po deblu zostanie rozegrany tylko jeden mecz w singlu. Być może w nim zadebiutuje w Pucharze Davisa Filip Pieczonka (AZS Poznań), który w ostatniej chwili zastąpił powołanego wcześniej do składu Daniela Michalskiego (WKT Mera Warszawa).

Jeśli jednak to gospodarze okażą się lepsi w deblu, to wtedy powinno dojść do spotkania liderów drużyn Kaśnikowskiego i Zakarii. Gdyby zrobiło się 2:2, to w decydującym pojedynku, zagrają Filar i Bossem-Sobhy.

W rankingu drużyn narodowych Międzynarodowej Federacji Tenisowej (ITF) reprezentacja Polski zajmuje 36. miejsce, a ich rywale są na 42. pozycji. Polscy tenisiści mają szansę poprawić na 3-1 bilans meczów z Egiptem i odnieść pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w tej konfrontacji. Wcześniej wygrywali w Warszawie (1966 r.) i Bydgoszczy (1998), ale ponieśli porażkę w Kairze (1973). Wszystkie kończyły się wynikiem 4:1 dla gospodarzy.

Plan meczu Pucharu Davisa w Kairze (kort ziemny otwarty):

Egipt - Polska 0:2

sobota – gra pojedyncza

Fares Zakaria – Karol Filar 2:6, 0:6

Michael Bossem Sobhy – Maks Kaśnikowski 1:6, 6:7 (7-9)

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



niedziela – gra podwójna, start o godz. 10.00 (9.00 czasu polskiego)

Michael Bossem-Sobhy, Karim Ibrahim – Karol Drzewiecki, Jan Zieliński

niedziela – gra pojedyncza

Fares Zakaria – Maks Kaśnikowski

Michael Bossem Sobhy – Karol Filar

Tomasz Dobiecki

[Ile kosztuje wychowanie tenisowego mistrza? Zimowy numer TENIS MAGAZYN już w sprzedaży!](https://tenismagazyn.pl/ile-kosztuje-wychowanie-tenisowego-mistrza-zimowy-numer-tenis-magazyn-juz-w-sprzedazy/embed/#?secret=QrtNvj4qww#?secret=E8tY9Dz4t8)

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/ile-kosztuje-wychowanie-tenisowego-mistrza-zimowy-numer-tenis-magazyn-juz-w-sprzedazy/embed/#?secret=QrtNvj4qww#?secret=E8tY9Dz4t8>



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/puchar-davisa-polacy-prowadza-po-pierwszym-dniu-z-egiptem-w-kairze-20/>